

Materiały

NARODOWOSOCJALISTYCZNE KONCEPCJE POLITYKI ZAGRANICZNEJ PRZED 1933 R.

Gwałtowny rozwój ruchu narodowosocjalistycznego w ostatniej fazie istnienia republiki weimarskiej wywołał pewne zaniepokojenie zagranicą w związku możliwością gwałtownej radykalizacji polityki zagranicznej Rzeszy w przypadku dojścia do władzy partii Hitlera. Docierające do *Auswärtiges Amt* tego rodzaju sygnały skłoniły niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych do sporządzenia pod koniec 1931 r. analizy stanowiska NSDAP wobec kwestii międzynarodowych. Anonimowy autor doszedł do wniosku, iż naziści w rzeczywistości nie dysponowali wyraźną koncepcją polityki zagranicznej. Zwracając uwagę na ekstremalny charakter żądań NSDAP dodawał, że postulatów radykalnej zmiany dotychczasowej polityki bez wskazywania dróg realizacji nie można nazwać programem. Autor analizy twierdził, że narodowi socjaliści nie mieli przede wszystkim jasnej wizji przyszłego systemu sojuszy niemieckich. Przyznawał wszelako, iż naziści (a głównie Hitler) wyraźnie liczyli na przyszłą współpracę z W. Brytanią. Szczególną ich sympatię miały wzbudzać faszystowskie Włochy. Generalnie w oczach autora ekspertyzy narodowi socjaliści nie zdolali wypracować programu nawet w odniesieniu do najbardziej ogólnych kierunków strategicznych. Liderzy NSDAP odwrócić mieli sformułowany przez Leopolda von Rankego nakaz prymatu polityki zagranicznej nad kwestiami wewnętrznymi, toteż nie daje się przewidzieć, jakie stanowisko wobec zagadnień międzynarodowych obraliby naziści po ewentualnym objęciu steru rządów. Zdaniem autora NSDAP kontynuowałaby linię poprzednich gabinetów. Różnica polegałaby zapewne jedynie na przyjęciu bardziej zdecydowanych form działania, a więc raczej, jak ujmował, *fortiter in modo* niż *fortiter in re*¹.

Uwagi te wskazują, jak niewielkie zainteresowanie obserwatorów wzbudzały krystalizujące się w NSDAP koncepcje polityki zagranicznej. Partię Hitlera nadal uważano za jedno z ugrupowań o profilu wszechniemieckim i rewizjonistycznym, tyle że szczególnie hałaśliwe i agresywne. Na pierwszy plan wysuwano nazistowskie hasła dotyczące zagadnień wewnętrznych, a zwłaszcza ustrojowych i społecznych. Natomiast tocząca się w partii dyskusja nad kształtem przyszłej polityki zagranicznej przeważnie umykała uwadze współczesnych.

¹ Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918 - 1945, Serie B, Bd. XIX. Göttingen 1983, dok. 105, załącznik do okólnika sekretarza stanu Bernharda von Bülowa z 8 grudnia 1931 r., ss. 233 - 242.

¹¹ Przegląd Zachodni 1992, nr 4

Przez kilka pierwszych lat działalności naziści istotnie nawet nie starali się szukać własnych koncepcji programowych mogących znaleźć zastosowanie w stosunkach Rzeszy z innymi państwami. Dla skrajnej prawicy polityka zagraniczna rządów republiki weimarskiej stała się jeszcze jednym dogodnym polem walki wewnętrznej. Ataki na tę politykę „nie musiały” być merytorycznie uzasadnione, wystarczyło, że mogły przyczynić się do podkopania pozycji rządu w społeczeństwie. Wypracowanie własnych koncepcji polityki zagranicznej nie wydawało się być sprawą pilną. Zagadnienia związane z problematyką międzynarodową podporządkowano propagandzie. Ta zaś, pozostając zbiorem haseł i insynuacji, nie mogła zastąpić myśli politycznej.

Hasła wysuwane przez działaczy założonej 5 stycznia 1919 r. w Monachium Niemieckiej Partii Robotniczej (*Deutsche Arbeiterpartei, DAP*; nazwę Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza, tj. *Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei, NSDAP*, przyjęto w lutym 1920 r.) nie odbiegały pierwotnie od skrajnie rewizjonistycznych postulatów innych nacjonalistycznych ugrupowań niemieckich. Podobnie jak pozostali reprezentanci skrajnej prawicy, także agitatorzy *DAP*, później *NSDAP*, z pasją atakowali traktat wersalski, żądali odtworzenia dawnych granic, *Anschlussu* Austrii, zwrotu kolonii, ponownego uzbrojenia armii — nie wskazując przy tym, jak tego dokonać. Polityka zagraniczna stała się już w 1919 r. niewyczerpanym rezerwuarem argumentów przeciwko rządowi berlińskiemu i nowemu ustrojowi. Naziści kierowali się wówczas niemal wyłącznie względami wewnątrzpolitycznymi: poza dyskredytacją republiki także nadzieją na pozyskanie kolejnych zwolenników. Irracjonalnie formułowane protesty przeciwko „wersalskiemu dyktatowi” występowały obok oskarżeń wysuwanych pod adresem „listopadowych zbrodniarzy” z 1918 r., przyjętej w Weimarze demokratycznej konstytucji oraz „żydowskiego” kapitału². W oczach nazistów najbardziej niebezpiecznym przeciwnikiem narodu niemieckiego był własny rząd, opanowany przez Żydów, zależny od międzynarodowego kapitału i realizujący życzenia zagranicy.

Podczas pierwszych zebrań kierownictwa tworzącego się ugrupowania (jeszcze bez Hitlera) głównymi wrogami Niemiec określono Francję i W. Brytanię. Zachodni sąsiad był „wrogiem historycznym”, Anglię zaś uznano za państwo, które na klęsce Rzeszy skorzystało najwięcej. Zawarte w protokołach z posiedzeń twórców partii żądania zwrotu kolonii godziły przede wszystkim w interesy Londynu³. Jednocześnie jako jeden z głównych celów *DAP* dyrektywy miniaturowego jeszcze ugrupowania wymieniały walkę z ideologią marksistowską. W marksizmie widziano zaś przede

² A. Tyrell, *Der Aufstieg der NSDAP zur Macht*. W: K. D. Bracher, M. Funke, H.-A. Jacobsen (Hrsg.), *Die Weimarer Republik*. Düsseldorf 1987, s. 468; F. Dickmann, *Machtwille und Ideologie in Hitlers außenpolitischen Zielsetzungen vor 1933*. W: K. Reppen, S. Skalweit (Hrsg.), *Spiegel der Geschichte. Festgabe für M. Braubach*. Münster 1964, s. 181 i n.

³ NSDAP Hauptarchiv. Guide to the Hoover Institution Microfilm Collection, Stanford 1964, cyt. za: W. Horn, *Ein unbekannter Aufsatz Hitlers aus dem Frühjahr 1924*. „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” (dalej: VfZg) nr 3/1968, s. 285.

wszystkim oręż „żydostwa” w rozgrywce o wpływ na kierowanie losem różnych narodów⁴.

Już bezpośredni założyciele partii, Anton Drexler i Karl Harrer przekonani byli o istnieniu jakiejś formy żydowskiej konspiracji o międzynarodowym zasięgu. Rewolucje w Rosji, Niemczech i innych krajach były w ich mniemaniu przede wszystkim przejawem aktywności kół żydowskich⁵. Antysemityzm liderów i ideologów DAP-NSDAP łączył się ze swoistym antykapitalizmem ruchu, atakującego „żydowski kapitał” i „tyranie odsetek”. Twórcą i propagatorem tego ostatniego hasła był Gottfried Feder, uchodzący za partyjnego specjalistę ds. ekonomicznych, zdeklarowany antysemita oraz przeciwnik kapitalizmu w jego zachodnim i „żydowskim” wydaniu. Dla Dietricha Eckarta (który wkrótce stanie się mentorem Hitlera), „duchowego ojca ruchu” kapitalizm obok komunizmu był jednym z przejawów żydowskiego dążenia do przejęcia kontroli nad światem. „Ekspertem” od kwestii „międzynarodowej konspiracji żydowskiej” stał się jednak urodzony w Rewlu (późniejszym Tallinie) architekt Alfred Rosenberg. Teorię o żydowskim „spisku” zawarł on już w datowanym 10 lipca 1918 r. i napisanym jeszcze w Estonii „do szuflady” tekście *Der Jude*⁶. Wątek żydowskich inspiracji w polityce międzynarodowej rozwinął w opublikowanym w Monachium 13 czerwca 1919 r. na łamach wydawanego przez Eckarta pisma „Auf gut Deutsch”⁷. Kwestia ta będzie odtąd odgrywała w piśmiennictwie Rosenberga rolę kluczową. Zdaniem autora wielkie mocarstwa Zachodu znajdowały się pod przemożnym wpływem *Alliance Israélite*, zaś polityką światową pośrednio kierował Żydzi, wykorzystujący w tym celu swe ogromne środki finansowe (kapitał bowiem miał znajdować się głównie w ich rękach). We wszystkich niemal krajach mężowie stanu byli w rzeczywistości sterowanymi przez Żydów marionetkami, realizującymi wolę zakulisowych inspiratorów.

Przy okazji autor ogłaszał, że wielu wybitnych polityków ententy to masoni, wśród których licznie reprezentowani byli właśnie Żydzi. Miało to dowodzić istnienia judeo-masońskiej konspiracji. Żydowskie kręgi, zauważał Rosenberg, zdecydowanie wsparły wrogie Niemcom rządy we Francji, W. Brytanii, Włoszech czy Stanach Zjednoczonych, centrum działalności żydowskiej był jednak Londyn. Dążenie Żydów do panowania nad światem było przy tym dla Rosenberga faktem bezspornym⁸.

⁴ Richtlinien der Deutschen Arbeiterpartei, W: F. Maier-Hartmann (Hrsg.), *Dokumente zur Zeitgeschichte*, München 1938, s. 85.

⁵ NSDAP Hauptarchiv. Guide..., cyt. za: W. Horn, *Ein unbekannter Aufsatz...*, s. 285.

⁶ Opublikowanym później w: A. Rosenberg, *Schriften aus den Jahren 1917 - 1921*, München 1943, s. 88 i n. Myli się G. Stoakes (*Hitler and the Quest for World Domination*, Leamington Spa—Hamburg—New York 1986, s. 12 i n.) twierdząc, że o zakulisowym wpływie Żydów na politykę światową pisał A. Rosenberg po raz pierwszy 13 czerwca 1919 r. na łamach „Auf gut Deutsch”.

⁷ A. Rosenberg, *Judenheit und Politik*. „Auf gut Deutsch” z 13 VI 1919, por. G. Stoakes, *Hitler and the Quest...*, s. 12 i n.

⁸ A. Rosenberg, *Die Spur des Juden im Wandel der Zeiten*. München 1920, przedruk: *Schriften aus den Jahren 1917 - 1921*, ss. 227 i n., 307 i n.

„Żydostwo” odgrywało według niego czołową rolę także w Rosji Radzieckiej. Mało tego, syjonizm i „bolszewizm” były w oczach autora jedynie dwoma nurtami tej samej konspiracji. To nie wszystko: dla Rosenberga zachodnie koła biznesu i finansjery tworzyły ostatnie, być może najważniejsze ogniwo międzynarodowego spisku. Tym samym poglądy Drexlera, Harrera i Federa spotykały się z tezami Eckerta i Rosenberga „Potwierdzeniem” tego rodzaju przekonań stało się dla niemieckich antysemitów opublikowane wówczas tłumaczenie *Protokołów mędrców Syjonu*.

Poglądy te dzielił również Adolf Hitler, który — wstąpiwszy do partii we wrześniu 1919 r. — szybko dał się poznać jako jej najbardziej dynamiczna postać. Jego wystąpienia poświęcone polityce zagranicznej pod względem treści nie różniły się wówczas specjalnie od innych głosów, jakie pojawiały się na skrajnej prawicy. W odniesieniu do spraw międzynarodowych przyszły *Führer* posługiwał się frazeologią wszechniemiecką i rozumował w kategoriach pochodzących z czasów wilhelmińskich. Ten styl myślenia sam później ostro zaatakuję i wyszydzi w *Mein Kampf*. Trudno jedynie powiedzieć, na ile wyróżniał się w swoim środowisku radykalizmem, gdy swe pierwsze wystąpienie jako główny mówca *DAP* na wiecu zorganizowanym 13 listopada 1919 r. kończył słowami: „Niemiecką nędzę musi przełamać niemieckie żelazo. Ten czas musi nadejść”⁹.

Wrogów Rzeszy dzielił wówczas Hitler na dwie grupy¹⁰. Pierwszą tworzyli „absolutni przeciwnicy”: Francja, Anglia i Stany Zjednoczone. Do drugiej należały państwa, które w antyniemieckiej koalicji z lat Wielkiej Wojny znalazły się poniekąd przypadkowo. Owymi „tymczasowymi” nieprzyjaciółmi były przede wszystkim Rosja i Włochy, a także Serbia, Rumunia i Japonia. Już wówczas jednak żywił Hitler swego rodzaju uczucie podziwu dla twórców Imperium Brytyjskiego i dokonań angielskich polityków: „Anglicy jako naród mają wszelkie powody do dumy”¹¹. Imponowała mu polityka Londynu, w której dostrzegał głównie prymat siły nad prawem, bezwzględność i wyrafinowanie „perfidnego Albionu” w sto-

⁹ E. Deuerlein, *Hitlers Eintritt in die Politik und die Reichswehr*. VfZg nr 2/1959, dok. 14, s. 207. To samo w: E. Jäckel, A. Kuhn (Hrsg.), *Hitler. Sämtliche Aufzeichnungen 1905 - 1924*. Stuttgart 1980 (dalej: HSA), dok. 66, s. 92 i n. Te mocne słowa traktuje się często jako poszlakę wskazującą, iż Hitler już wówczas zakładał użycie siły jako jedyną metodę przeforsowania niemieckich postulatów (tak np. E. Jäckel, *Hitlera pogląd na świat*. Warszawa 1973, s. 36 czy A. Kuhn, *Hitlers außenpolitisches Programm. Entstehung und Entwicklung 1919 - 1939*. Stuttgart 1970, s. 33). Równie dobrze można jednak uznać to sformułowanie jedynie za figurę retoryczną agitatora. Por. D. Grieswelle, *Propaganda der Friedlosigkeit. Eine Studie zur Hitlers Rhetorik 1920 - 1933*. Stuttgart 1972, zwł. s. 22 i n.

¹⁰ Przemówienie z 10 grudnia 1919 r. Różniące się zapisy wywodów Hitlera w: E. Deuerlein, *Hitlers Eintritt...*, dok. 16 (według raportu komórki *Reichswehry*), s. 209; R. H. Phelps, *Hitler als Parteiredner im Jahre 1920*. VfZg nr 3/1963, dok. 1 (według raportu policyjnego), s. 291. Por. HSA, dok. 69, s. 96 i 98.

¹¹ W tym samym przemówieniu, lecz tylko w wersji podanej przez R. H. Phelpsa, tamże, s. 290; HSA, dok. 69, s. 97.

sunku do rywali, eliminowanych za pomocą kolejno montowanych koalicji. Jednocześnie wielokrotnie atakował „międzynarodowy kapitał”¹².

Na otwartym zebraniu w dniu 24 lutego 1920 r. Hitler w imieniu kierownictwa partii odczytał 25-punktowy program DAP¹³, mający zastąpić przyjęte 5 stycznia poprzedniego roku *Richtlinien der Deutschen Arbeiterpartei*; głównym autorem dokumentu był A. Drexler. Polityki zagranicznej dotyczyły trzy pierwsze punkty. Domagano się w nich kolejno „skupienia wszystkich Niemców w jednych Wielkich Niemczech na zasadzie prawa narodów do samostanowienia”, „równouprawnienia narodu niemieckiego w stosunku do innych narodów, zniesienia traktatów pokojowych z Wersalu i St. Germain” oraz „ziemi i gleby (kolonii) dla wyżywienia naszego narodu i osiedlenia nadwyżki naszej ludności”. Dla Drexlera żądanie „ziemi i gleby” dotyczyło obszarów zamorskich, a konkretnie afrykańskich¹⁴. Należy wszakże wskazać, że już w 1922 r. w komentarzu do omawianego programu Rosenberg zawarł „rozszerzającą” interpretację punktu poświęconego koloniom, dopuszczając możliwość uzyskania terenów „europejskich lub pozaeuropejskich”¹⁵.

Hitler za najważniejsze z zagadnień międzynarodowych uważał wówczas utworzenie „jednolitego państwa niemieckiego”. W przemówieniu z 27 kwietnia 1920 r. domagał się budowy Rzeszy Niemieckiej rozciągającej się „od Kłajpedy do Bratysławy i od Królewca do Strassburga”¹⁶. Zjednoczenie wszystkich zamieszkujących Europę Niemców było dlań narodowym obowiązkiem i przesłanką wyzwolenia się z nałożonych przez ententę „niewolniczych kajdan”¹⁷. „Reformy” wewnętrzne (tj. przebudowa państwa przez narodowych socjalistów) i „zjednoczenie wszystkich Niemców” miały dla Hitlera (stojącego od lipca 1921 r. na czele NSDAP) znaczenie priorytetowe. Wizje wykraczające dalej w przyszłość były dla niego ważne, lecz dopiero w następnej kolejności, wtedy gdy realizacja tych projektów będzie mogła liczyć na poparcie całej „rasy”¹⁸.

Prawdopodobnie już pod koniec 1919 (a najpóźniej w lutym 1920 r.) w DAP kursowała broszura z niemieckim przekładem *Protokołów mędr-*

¹² A. Tyrell, *Vom Trommler zum Führer. Der Wandel von Hitlers Selbstverständnis zwischen 1919 und 1924 und die Entwicklung der NSDAP*. München 1975, s. 49.

¹³ W języku polskim: J. Banaszekiewicz, *Powstanie partii hitlerowskiej. Studium socjologiczne genezy faszystwu niemieckiego 1919 - 1923*. Poznań 1968, aneks, s. 502 i n.

¹⁴ K. Hildebrand, *Vom Reich zum Weltreich. Hitler, NSDAP und koloniale Frage 1919 - 1945*. München 1939, s. 54 i n.

¹⁵ A. Rosenberg, *Wesen, Grundsätze und Ziele der NSDAP*. München 1922, przedruk: tenże, *Schriften und Reden*. Bd. 2, *Schriften aus den Jahren 1921 - 1923*. München 1943, s. 136.

¹⁶ R. H. Phelps, *Hitler als Parteiredner...*, dok. 4, s. 300. Por. A. Tyrell, *Vom Trommler...*, s. 46.

¹⁷ Mowa z 24 września 1920 r., E. Deuerlein, *Hitlers Eintritt...*, dok. 27, s. 219.

¹⁸ Mowa z 19 listopada 1920 r., „Völkischer Beobachter” (dalej: VB) z 25 XI 1920.

ców Syjonu. M.in. na jej podstawie nazistowscy teoretycy mogli dowodzić, iż „rozkład” poszczególnych narodów to nie tylko wynik knowań żydowskich, lecz że proces ten jest także w znacznym stopniu skoordynowany. Ważne też było zawarte w *Protokołach* twierdzenie o różnych fazach w procesie opanowywania danego kraju przez Żydów. Jeżeli zatem rządy bolszewików oceniano jako bezpośrednie przejęcie władzy przez Żydów, a sam komunizm (bolszewizm, jak wówczas mówiono) utożsamiano z absolutnym panowaniem „żydostwa”, to zachodnie demokracje i republika weimarska mogły przecież stanowić fazę wcześniejszą, w której Żydzi wywierają już poważny czy nawet decydujący wpływ na życie społeczne w różnych jego przejawach. Państwa o ustroju demokratycznym byłyby więc areną stałej walki o wpływy, prowadzonej pomiędzy siłami „żydowsko-bolszewickimi” a „narodowymi”.

Wątek rzekomego ponadpaństwowego spisku żydowskiego był obecny przede wszystkim w wystąpieniach i publikacjach A. Rosenberga i D. Eckarta. Ten ostatni mówił np. 5 lutego 1920 r. na zgromadzeniu partyjnym o współpracy „żydowskiego kapitalizmu” z „żydowskim komunizmem”¹⁹. Wizję międzynarodowej konspiracji rozwijał Rosenberg w serii artykułów na łamach „Auf gut Deutsch”. „Na czele i za kulisami dzisiejszej polityki światowej stoją Żydzi i masoni”, zaś „domostwem” (*Heimstätte*) masonerii jest Anglia²⁰. W przekonaniu autora Londyn był w czasach nowożytnych miejscem, w którym zbiegały się nici wszystkich wymierzonych przeciwko Niemcom międzynarodowych intryg. Mnożył więc przykłady mające świadczyć o opanowaniu przez „żydomasonię” brytyjskiego życia politycznego, gospodarczego, prasy itd.

Dużo pisał Rosenberg o rzekomo żydowskim charakterze rewolucji bolszewickiej w Rosji. Przedstawione nieco wcześniej przez niego i Eckarta tezy o żydowskich manipulacjach wkrótce zaczął powielać Hitler. W przekonaniu przyszłego kanclerza Żydzi wykorzystywać mieli dla swych celów tak dyktaturę (w Rosji Radzieckiej), jak systemy demokracji i międzynarodowy kapitał. Ten ostatni miał być zresztą swego rodzaju „międzynarodówką”, która w praktyce opanowała W. Brytanię, Francję i Amerykę Północną²¹.

Niewiele czasu poświęcał Hitler kwestii sojuszy, wciąż na pierwszym miejscu stawiając kwestię „uporządkowania stosunków wewnętrznych”. Już jednak w 1920 r., stwierdziwszy niezadowolenie Włoch z traktatu wersalskiego i obserwując włosko-francuski antagonizm, potencjalnego sprzymierzeńca dostrzegał na Półwyspie Apenińskim²². Co ciekawe, wraz z innymi czołowymi postaciami partii nie wykluczał też jeszcze ewentualności sojuszu z Rosją. W tym przypadku warunkiem był oczywiście upa-

¹⁹ G. Stoa kes, *Hitler and the Quest ...*, s. 69.

²⁰ Cykl zebrano w broszurę: A. Rosenberg, *Das Verbrechen der Freimaurerei*. München 1921, przedruk: tenże, *Schriften aus den Jahren 1917 - 1921*, s. 395 i n., tu s. 395 i 401.

²¹ R. H. Phelps, *Hitlers „grundlegende” Rede über den Antisemitismus*, VfZg nr 4/1968, ss. 414, 409 - 410, 420.

²² W. Pese, *Hitler und Italien 1920 - 1926*. VfZg nr 2/1955, s. 113 i n.

dek w tym kraju rządów partii komunistycznej²³. Możliwości sojuszu niemiecko-rosyjskiego omawiał przy tym Hitler na przykładzie polityki zagranicznej Rzeszy wilhelmińskiej. Politykę tę już w 1921 r. poddał surowej krytyce właśnie ze względu na ówczesne sojusze. Za największy błąd uznał związanie się Niemiec z Austro-Węgrami, co pociągnęło za sobą konflikt z Rosją i Włochami. Dla Hitlera istniała alternatywa: przymierze albo z Anglią albo z Rosją. Gdyby wilhelmińska Rzesza wybrała alians z tą ostatnią, charakter i wynik wojny byłyby inny. Winę za nieodjście do skutku przymierza z państwem Romanowów przypisywał ówczesnej („zażydzonej”) dyplomacji niemieckiej, lecz główną za to odpowiedzialnością obarczał, dążących wszak do ustanowienia kontroli nad światem, Żydów²⁴.

W warunkach powojennych Hitler wykluczał możliwość zawarcia sojuszu z Rosją. Przede wszystkim ze względu na posiadających w tym kraju władzę bolszewików, ale nie tylko. „Gdybyśmy dziś — mówił 1 sierpnia 1920 r. — chcieli zawrzeć przymierze z Rosją, wystąpiłaby Anglia oraz Francja i z dziecinną łatwością zostalibyśmy zdruzgotani. Niemcy nie mogą stać się polem bitwy”. Wprawdzie porównując pokój brzeski (3 marca 1918 r.) z zawartym w Spa traktatem rozejmowym powiedział, że przeciwko Francji i Anglii związałyby się nie tylko z bolszewizmem, lecz z samym diabłem, to jednak do tych wypowiedzianych w pasji słów nie należy przykładać zbyt dużej wagi²⁵.

Jednocześnie wyrażał Hitler już wówczas zaniepokojenie niebezpieczeństwem wyłonienia się zbyt potężnego państwa rosyjskiego. W połowie 1920 r. stwierdził nawet, wbrew swym wcześniejszym i późniejszym deklaracjom, iż „bolszewizm jest tylko pretekstem (*Deckmantel*) do utworzenia wielkiego imperium rosyjskiego”²⁶. Na tym tle interesująca i całkiem prawdopodobna wydaje się teza Geoffreya Stoakesa, iż ewentualny sojusz niemiecko-rosyjski miałby w ujęciu Hitlera stać pod znakiem daleko idących ustępstw terytorialnych na rzecz Niemiec, w duchu pokoju brzeskiego. Porównanie „Brześć Litewski a Wersal” było wówczas ulubionym tematem przemówień Hitlera, wywołującym niezmiennie aplauz audytorium. Mówca chwalił postanowienia traktatu brzeskiego jako satysfakcjonujące stronę niemiecką oraz możliwe do przyjęcia (!) dla Rosji. Podkreślanie przez Hitlera walorów pokoju brzeskiego należy przy tym zestawiać z faktem, iż już w 1921 r. późniejszy dyktator dopuszczał myśl niemieckiego osadnictwa na Wschodzie (*Ostsiedlung*) jako formy rozwiązania kwestii domniemanego przeludnienia Rzeszy. Stało się to zatem

²³ A. Kuhn, *Hitlers außenpolitisches Programm...*, s. 48 i n.; G. Stoakes, *Hitler and the Quest...*, s. 59 i n.; P. Kluge (*Nationalsozialistische Europaideologie*. VfZg nr 3/1955, s. 242) pisze, że Hitler był początkowo orędownikiem b. prymitywnie rozumianej bismarkowskiej tradycji w stosunkach z Rosją.

²⁴ G. Schubert, *Anfänge nationalsozialistischer Außenpolitik*. Köln 1963, s. 33 i n.

²⁵ Mowa z 1 sierpnia 1920 r., HSA, dok. 126, ss. 168 i 169.

²⁶ Mowa z 27 lipca 1920 r., R. H. Phelps, *Hitler als Parteiredner...*, dok. 9, s. 308.

jeszcze przed zapoznaniem się Hitlera i Rosenberga z geopolityczną doktryną Karla Haushofera²⁷.

Nawiązanie do traktatu brzeskiego i rozważanie możliwości eksploatacji ekonomicznego potencjału Rosji z zachowaniem przyjaznych stosunków Rzeszy z przyszłym nacjonalistycznym rządem rosyjskim nastąpiło przy znacznym udziale Maxa Erwina von Scheubner-Richtera, niemieckiego Bałta zajmującego się w NSDAP utrzymywaniem kontaktów z kręgami rosyjskiej białej emigracji. Nieco odmienne poglądy reprezentował pod tym względem Rosenberg, stawiający na dezintegrację imperium rosyjskiego i rozbudzenie tendencji separatystycznych wśród narodów nierosyjskich.

W postawie Hitlera i Rosenberga dało się też wkrótce zauważyć niejednokowe podejście do W. Brytanii. Różnica między nimi wystąpiła na tle oceny polityki brytyjskiej wobec kwestii górnośląskiej. W wygłoszonym 13 maja 1921 r. przemówieniu premier David Lloyd George dał wyraz oburzeniu akcją powstańczą, odmawiał Polakom praw do większości Górnego Śląska i skierował ostre słowa pod adresem uprawiającego propolską politykę Paryża. Przemówienie angielskiego premiera nie wpłynęło jednak na zmianę stanowiska Hitlera, traktującego słowa Lloyda George'a jako frazeologię, klasyczny niemal przykład obłudy i trik obliczony na skłonienie Niemców do „grzecznego” wypełniania wersalskich zobowiązań. W manewrach brytyjskiej dyplomacji dostrzegał głównie żydowskie machinacje²⁸.

Reakcja Rosenberga na oznaki dystansowania się W. Brytanii od Francji była odmienna. Już w styczniu 1921 r. sugerował, że centrum konspiracji żydowskiej przesuwają się z Londynu do Nowego Jorku. I jakkolwiek Żydzi nadal kontrolować mieli brytyjskie życie polityczne, to Anglia nie była już główną twierdzą „żydostwa”²⁹. W sierpniu 1921 r. pisał, że w W. Brytanii niewątpliwie istnieją silne ugrupowania pragnące prowadzić politykę zagraniczną mającą na uwadze wyłącznie brytyjski interes narodowy, ten zaś to europejska równowaga sił. Warunkiem było wyparcie „wpływów żydowskich”, dlatego Niemcy będą mogły wiązać nadzieję z rezultatami prowadzonej w Anglii walki pomiędzy „siłami narodowymi” a reprezentantami „międzynarodowego żydostwa”³⁰.

W wydanej u schyłku 1922 r. broszurze Rosenberga rosnące rozbieżności brytyjsko-„żydowskie” stały się jednym z motywów przewodnich. Autor utrzymywał, iż Żydzi wręcz starają się podminować angielskie

²⁷ G. Stoakes, „More Unfinished Business”? Some Comments on the Evolution of the Nazi Foreign Policy Programme, 1919 - 1924. „European Studies Review” nr 4/1978, s. 434 i n. Problem wpływu Ericha Ludendorffa (jednego z pośrednich twórców pokoju brzeskiego) na Hitlera w kwestii niemieckiego osadnictwa na Wschodzie sygnalizuje H. Auerbach, *Hitlers politische Lehrjahre und die Münchener Gesellschaft 1919 - 1923*. VfZg nr 1/1977, s. 30, przyp. 127.

²⁸ Arytkuły z VB z 22 i 29 V oraz 5 VI 1921, przedruk HSA, dok. 245, 253 i 259.

²⁹ A. Rosenberg, *Das Verbrechen der Freimaurerei*. „Auf gut Deutsch” z 15 I 1921; tenże, *Amerikanische Neuigkeiten*, tamże z 15 II 1921; G. Stoakes, *Hitler and the Quest...*, s. 95.

³⁰ A. Rosenberg, *Der Schurkenstreich des „Obersten Rates”*. VB z 18 VIII 1921. Por. G. Stoakes, *Hitler and the Quest...*, ss. 93 - 94.

pozycje w Indiach czy w Irlandii, wywierając tym nacisk na postawę Londynu. Zdecydowali się na rozpoczęcie procesu rozkładu Imperium Brytyjskiego także dlatego, gdyż uzyskali nowego protektora. Żydowskie centrum przeniosło się do Stanów Zjednoczonych³¹. Zdaniem Rosenberga istniały realne możliwości, by naród angielski stawił czoła Żydom, zniweczył ich wpływy i powrócił do tradycyjnej polityki *balance of power*. Efektem takiej ewolucji byłoby przyjęcie przez Londyn polityki antyfrancuskiej i wsparcie Niemiec³².

Hitler myślał o porozumieniu z Anglią najpóźniej jesienią 1922 r. W przemówieniu wygłoszonym w połowie tego roku powtarzał już tezy Rosenberga o rzekomo toczącej się w W. Brytanii walce między „ideałami narodowymi” a siłami „międzynarodówki”, kierowanej przez Żydów³³. 14 listopada 1922 r. stwierdził: „Na płaszczyźnie politycznej istnieje tylko jedna możliwość uzyskania znacznego powiększenia Niemiec: *Anschluss* Austrii do Niemiec. Przesłankami tego *Anschluss* jest zgoda Anglii i Włoch”³⁴. W cytowanym przemówieniu Hitler zapowiadał rezygnację z roszczeń do Południowego Tyrolu celem pozyskania Włoch. Raport Komisarza Rzeszy ds. Nadzoru Ładu Publicznego z 1 grudnia stwierdzał, że celem Hitlera w zakresie polityki zagranicznej był *Anschluss* Austrii, zaś środkami mającymi to zapewnić — sojusze (!) z Anglią i faszystowskimi Włochami. Poparcie tych ostatnich należałoby uzyskać poprzez rezygnację z Południowego Tyrolu³⁵.

Zawarte w raporcie słowa można by uznać za opierające się na nieporozumieniu, gdyby nie sporządzony przez Eduarda Augusta Scharrera (współwydawcę dziennika „Münchener Neueste Nachrichten”) zapis wywodów Hitlera. Podczas przeprowadzonej w grudniu 1922 r. (bliższej daty nie podano) rozmowy przywódca NSDAP oznajmił Scharrerowi, że w „przetrwaniu” narodu niemieckiego zainteresowani byli przede wszystkim Anglicy. Wraz z upadkiem Niemiec najpotężniejszym europejskim mocarstwem stałaby się Francja, toteż skoro tylko Brytyjczycy spostrzegą, iż Rzesza wyrasta na nieszkodliwego dla Anglii wroga Francji, zdecydują się na zbliżenie do Niemiec. Hitler był pewny, że za pomocą Londynu Rzesza uzyska swobodę ruchów, niezbędną dla uzbrojenia kraju. Był także przekonany, iż Anglia zostawi Niemcom wolną rękę również przy późniejszej rozprawie z Francją. O Rosji jako ewentualnym sojuszniku już nie myślał. Uznał ją bowiem za państwo, które po swym wewnętrznym umocnieniu się skieruje wszystkie siły przeciwko Rzeszy. Nie miał przy tym na myśli Rosji nacjonalistycznej, lecz państwo radzieckie. Zwycięstwo bolszewików uznał najwidoczniej za ostateczne, rezygnując z rozważenia możliwości zawarcia przymierza niemiecko-rosyjskiego. Wybrał opcję

³¹ A. Rosenberg, *Staatsfeindlicher Zionismus auf Grund jüdischen Quellen erläutert*. München 1922, przedruk: tenże, *Schriften und Reden*. Bd. 2, ss. 5 - 111, tu zwł. ss. 50 i n., 89 i n., 101 i n.

³² Tenże, *Lloyd Georges Rücktritt*. VB z 21 X 1922.

³³ Mowa z 28 lipca 1922 r., HSA, dok. 393, ss. 656 - 667.

³⁴ „Münchener Post” z 20 XII 1922, cyt. za: A. Kuhn, *Hitlers außenpolitisches Programm...*, s. 88.

³⁵ Raport znajduje się w Bayerisches Hauptstaatsarchiv w Monachium, cyt. za: W. Horn, *Ein unbekannter Aufsatz...*, s. 291.

przeciwną: dyktatorsko rządzona Rzesza miała przejść do prowadzenia polityki „czysto kontynentalnej”, unikającej naruszania brytyjskich interesów. „Należałoby próbować rozbić Rosję przy pomocy Anglii. Rosja dałaby wystarczająco ziemi dla niemieckich osadników i byłaby szerokim polem działania dla niemieckiego przemysłu”³⁶. Opcja probrytyjska miała więc cele ofensywne, i to zarówno wobec Rosji, jak i Francji. Podstawowym kierunkiem ekspansji byłby jednak Wschód.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na przemówienie Hitlera z sierpnia 1923 r., ciekawe także ze względu na wcześniejsze dystansowanie się wodza NSDAP od akcji protestacyjnej przeciwko francuskiej okupacji Zagłębia Ruhry. Tym razem Hitler stwierdził, że należało zorganizować opór „na śmierć i życie”, a „płonąca” Ruhra mogłaby stać się niemiecką Moskwą” (aluzja do 1812 r.). Gdyby to uczyniono, także Francja sięgnęłaby po ostrzejsze środki, lecz cały świat by zrozumiał, iż „naród niemiecki doszedł do siebie”. Reorientacja polityki brytyjskiej byłaby wówczas czymś oczywistym, rzecz jasna „nie z miłości do nas” lecz z woli przywrócenia równowagi na kontynencie. „Nikt nie będzie wyciągał dla nas kasztanów z ognia” — twierdził Hitler. „Jeżeli Niemcy same nie wywalczą swych praw, inni tego [za nie — S. Ż.] nie zrobią nigdy”³⁷.

Kształtowanie programu partii w odniesieniu do polityki zagranicznej wciąż jednak znajdowało się w NSDAP na drugim planie. Nazistów absorbowwała głównie problematyka wewnętrzna, walka z systemem i przeciwnikami wywodzącymi się z różnorodnych stronnictw i nurtów ideowych. Władze w Berlinie stwierdzały na początku 1923 r., iż „narodowi socjaliści niezbyt orientują się w polityce zagranicznej”³⁸. Tymczasem w latach 1922-1923 sytuacja partii hitlerowskiej zmieniła się. Z Półwyspu Apenińskiego zachęcająco działał sukces Mussoliniego, z Turcji przykład Kemala, zaś również w Niemczech wielu osobom mogło wydawać się, że także w Rzeszy władza leży na ulicy. Do tej pory dysponowanie własnymi, alternatywnymi propozycjami nie było konieczne. Jak zauważył Günther Schubert, zagadnienia te były dla NSDAP *cura posterior*³⁹. Teraz wszakże naziści mogli wierzyć, że w stosunkowo niedługim czasie staną u steru rządów, przynajmniej w charakterze koalicjanta. Hitler, od pewnego czasu tworzący wokół siebie aurę nieomylnego przywódcy, musiał uznać, iż w obliczu takich perspektyw powinien dysponować pewnymi propozycjami dotyczącymi polityki zagranicznej. Tego rodzaju „programem pozytywnym” miała być m.in. postulowana konfiguracja sojusznicza.

Aktywizacja narodowych socjalistów w 1923 r. doprowadziła 8 listopada do nieudanej próby sięgnięcia po władzę, uwięzienia Hitlera i przejściowego sparaliżowania działalności partii. Izolowanie przywódcy naziistów przyniosło jednak dodatkowy efekt. Ze względu na niemożność

³⁶ Bundesarchiv (BA) Koblenz, R 43 I/2681. Drugie, najważniejsze spośród nadesłanych przez Scharrera sprawozdań przedrukowano w HSA, dok. 452.

³⁷ Przemówienie z 21 sierpnia 1923 r., HSA, dok. 561, s. 985.

³⁸ BA Koblenz, R 43 I/2681, poufna notatka-załącznik do pisma A. von Maltzana do Przedstawicielstwa Rzeszy w Monachium z 13 stycznia 1923 r.

³⁹ G. Schubert, *Anfänge...*, s. 181.

udziału w bieżącym życiu politycznym mógł on dokonać syntezy swych poglądów, w tym także wobec zagadnień międzynarodowych. Z niektórymi elementami swej koncepcji zapoznał zainteresowaną publiczność już podczas procesu sądowego (26 luty — 27 marca 1924 r.). Akcentował więc pogląd, iż podstawowym celem polityki brytyjskiej pozostanie zachowanie równowagi sił. Francja natomiast — jego zdaniem — wyraźnie dąży do „bałkanizacji” Niemiec i przebudowy ich w jakąś formę systemu opartego na „wewnętrznej równowadze sił”, krótko mówiąc — do podziału Rzeszy. „Tak jak Anglia potrzebuje bałkanizacji Europy, tak Francja potrzebuje bałkanizacji Niemiec w celu uzyskania hegemonii w Europie”⁴⁰. Anglia nie życzyła sobie rozczłonkowania Niemiec na kilka organizmów państwowych, gdyż występowała zawsze przeciwko temu mocarstwu europejskiemu, które zaczynało dominować na kontynencie. Mocarstwem tym była Francja.

W opublikowanym wówczas na łamach wydawanego przez kręgi wszechniemieckie miesięcznika „Deutschlands Erneuerung” Hitler objaśniał swe tezy na przykładzie polityki zagranicznej Rzeszy przed 1914 r. Nie ulegało jednak wątpliwości, że wyprowadzane konkluzje miałyby znaleźć zastosowanie w przyszłości. Pisał więc, iż posługiwanie się pokojowymi, ekonomicznymi metodami nie może doprowadzić do rozwiązania najważniejszego problemu Niemiec, jakim była kwestia demograficzno-przestrzenna. Zresztą — zdaniem Hitlera — najważniejszym celem nie może i nie powinno być zachowanie pokoju, lecz przetrwanie i rozwój narodu. Stwierdzał on, że przyrost ludności zmusza naród bądź do pozyskania nowej ziemi, bądź do „niepohamowanej industrializacji”. Pochodną tej alternatywy był rzekomo wybór pomiędzy ekspansją terytorialną a budową potęgi morskiej, niezbędnej w celu stworzenia ram bezpieczeństwa dla niemieckiego handlu zagranicznego. Według Hitlera należało albo zrezygnować z „nadmiernego uprzemysłowienia”, handlu morskiego i kolonii uzyskując w zamian tereny rolnicze, albo postawić na własną potęgę morską i handel światowy. W pierwszym przypadku osiągnięcie celu możliwe było „w przymierzu z Anglią przeciwko Rosji”, w drugim — „tylko w sojuszu z Rosją przeciwko Anglii”⁴¹. Autor sięgał po publicystykę historyczną z zamiarem zasygnalizowania swych aktualnych preferencji i wskazania najkorzystniejszych konfiguracji sojusznicych. Postawienia kropki nad i jeszcze zabrakło, lecz podniesienie kwestii równowagi sił na kontynencie i podkreślenie, iż zaniepokojenie Anglii wzbudza pozycja Francji, dawało podstawy domyślać się, za jakim wariantem opowiadał się przywódca NSDAP.

Były to jednak tylko szkice. Hitler mógł wkrótce zaprezentować swą koncepcję w wydany w lipcu 1925 r. pierwszym tomie *Mein Kampf*. Punktem wyjścia była teza o konieczności zapewnienia narodowi wyżywienia, co miało być równoznaczne z „moralnym prawem do uzyskania obcej ziemi. Pług zamienia się w miecz, a z łez wojny wyrasta codzienny chleb

⁴⁰ Cyt. za: *Adolf Hitlers Reden*. München 1925, s. 145 (pierwsza edycja zbioru wydawanego później jako tom pod red. E. Boepple).

⁴¹ HSA, dok. 626, s. 1217. Zob. W. Horn, *Ein unbekannter Aufsatz...*

dla przyszłych pokoleń”⁴². Przyrost ludności może zakończyć się katastrofą w postaci „głodowej pauperyzacji”⁴³. Hitler dostrzegał cztery rozwiązania, spośród których od razu odrzucił dwa pierwsze: ograniczenie urodzin i kolonizację wewnętrzną. Pozostawała sformułowana już wcześniej alternatywa — rozwój przemysłu z nastawieniem gospodarki na handel zagraniczny (w tym polityka kolonialna) albo „polityka agrarna” (*Bodenpolitik*). Jako „zdrowszą” dla narodu uznał *Bodenpolitik*, decydując się na obranie tej właśnie drogi. Polityki agrarnej nie można było jednak „realizować na przykład w Kamerunie, ale obecnie niemal wyłącznie w Europie”⁴⁴. „Przestrzeni życiowej” (*Lebensraum*)⁴⁵ nie należało szukać w koloniach. Te ostatnie można było zresztą zdobyć jedynie na drodze zbrojnej, a jeżeli już trzeba było walczyć, to najlepiej na własnym kontynencie⁴⁶. Temu zadaniu należało poświęcić całą energię i z tego punktu widzenia określić wartość wszystkich sojuszy. „Gdy się chce ziemi w Europie, to może się to ogólnie biorąc odbyć tylko kosztem Rosji, nowa Rzesza musi znów rozpocząć marsz szlakiem dawnych rycerzy zakonnych, aby niemieckim mieczem dać niemieckiemu pługowi rolę, a narodowi chleb powszedni. Dla takiej polityki jest oczywiście w Europie tylko jeden jedyny sprzymierzeniec: Anglia”. Tylko W. Brytania będzie mogła asekurować Rzeszę podczas niemieckiej wojny z Rosją o przestrzeń życiową. „Żadna ofiara nie może być zbyt wielka dla zdobycia przychylności Anglii. Należało zrezygnować z kolonii i znaczenia na morzu, zaś przemysłowi brytyjskiemu oszczędzić konkurencji”. Trzeba było wyrzec się handlu światowego i floty wojennej, koncentrując wszystkie środki na armii lądowej⁴⁷.

W drugim tomie *Mein Kampf* Hitler szerzej uzasadniał tezę o konieczności uzyskania nowych terenów w Europie Wschodniej zbrojnie i w przymierzu z Anglią oraz z Włochami, powtarzając wcześniej wypowiedziane argumenty. Zawarł też słowa będące dobitnym odcięciem się od postawy „ograniczającej się” do rewizjonizmu. Żądanie odtworzenia granic z 1914 r. było dla Hitlera postulatem nonsensownym, gdyż zbyt skromnym⁴⁸. „Niemcy staną się albo światowym mocarstwem, albo nie będą istniały w ogóle”⁴⁹.

Swego nastawienia wobec Francji Hitler nie zmienił. Naród niemiecki — jego zdaniem — nigdy nie będzie mógł tolerować istnienia u swych

⁴² A. Hitler, *Mein Kampf*. München 1937 (dwa tomy w jednym woluminie; dalej: MK), s. 1. Zdecydowana większość poprawek miała w stosunku do przewodnika charakter wyłącznie stylistyczny, por. H. Hammer, *Die deutschen Ausgaben von Hitlers 'Mein Kampf'*. VfZg nr 2/1956, ss. 165, 171, 175 i 178; K. Lange, *Hitlers unbeachtete Maximen*. Stuttgart 1968, s. 29.

⁴³ MK, ss. 142 - 143.

⁴⁴ Tamże, s. 152.

⁴⁵ Wbrew niektórym twierdzeniom, powtarzanim w polskiej literaturze przedmiotu, zwrot *Lebensraum* występował już w pierwszym tomie *Mein Kampf*, a więc w 1925 r. (tamże, np. ss. 148 czy 164).

⁴⁶ Tamże, ss. 152 - 153.

⁴⁷ Tamże, s. 154.

⁴⁸ Tamże, s. 736, por. też s. 739.

⁴⁹ Tamże, s. 742.

granic drugiego potężnego mocarstwa. Zniszczenie takiego państwa będzie nie tylko usprawiedliwione, będzie też obowiązkiem. Sojusz Rzeszy z W. Brytanią i Włochami przyczyni się do wyizolowania Francji i uniemożliwi Paryżowi zaatakowanie Niemiec, które będą mogły tymczasem spokojnie czynić przygotowania do rozprawy z zachodnim sąsiadem. Rozbicie „śmiertelnego wroga Niemiec” nastąpiłoby „w ten czy inny sposób”, niemniej jednak w ramach utworzonej koalicji⁵⁰. „Największe mocarstwo świata [W. Brytania — S. Ż.] oraz młodzieńcze państwo narodowe [Włochy — S. Ż.] stworzyłyby inne warunki walki w Europie aniżeli nadgniłe trupy państwowe, z którymi sprzymierzyły się Niemcy podczas ostatniej wojny”⁵¹.

W napisanej latem 1928 r., lecz nie opublikowanej (zapewne z pozapolitycznych, komercyjnych powodów) książce, znanej później jako *Zweites Buch*, więcej miejsca poświęcił Hitler Stanom Zjednoczonym. Wyrażał przekonanie, że spośród państw europejskich W. Brytania najbardziej odczuwa przyspieszony przez udział w I wojnie światowej wzrost potęgi St. Zjednoczonych. Był to jeszcze jeden argument przemawiający jakoby na rzecz tezy o możliwości przymierza Londyn — Berlin⁵².

Niekiedy Hitler jakby zdawał sobie sprawę ze sprzeczności, w jaką popadł twierdząc, iż Anglia nie może zgodzić się na hegemonię francuską, natomiast zaakceptowałaby tworzenie nowego imperium przez Rzeszę. Argumentacja, którą przytaczał, była dość karkołomna. Autor odrzucał pogląd, jakoby „Anglia natychmiast zwalczała każde czołowe mocarstwo europejskie”. Utrzymywał, iż Londyn ingerował w sprawy kontynentu dopiero wówczas, gdy któreś z państw europejskich stało się konkurentem W. Brytanii w skali globalnej. Anglia była wyczulona na zarysowujące się możliwości zakwestionowania jej panowania na morzach i w koloniach. Tymczasem polityka niemiecka, o ile będzie ograniczać się do sfery kontynentalnej, nie pociągnie za sobą współzawodnictwa z W. Brytanią, a interesy Rzeszy będą uzupełniać się z celami angielskimi. Brytyjczycy wystąpili przeciwko Holandii, której europejskie terytorium było rozmiarami niewielkie, utrzymywali za to bardzo dobre stosunki z ograniczającymi się do polityki czysto kontynentalnej Prusami⁵³. W zawarcie sojuszu między Londynem a Berlinem przeszkodzić mogli jedynie Żydzi, zwalczający na Wyspach „prawdziwie narodową” politykę brytyjską. Tak więc losy koncepcji Hitlera zależeć miały w przekonaniu autora przede wszystkim od tego, czy „siły tradycyjnej brytyjskiej sztuki rządzenia będą w stanie przełamać zgubne wpływy żydowskie”⁵⁴.

Ocena szans realizacji sformułowanej przez Hitlera koncepcji nie sprawia większych trudności. Konstrukcję swego systemu sojuszniczego oparł

⁵⁰ Tamże, ss. 754 - 758. O Francji w planach Hitlera przed 1933 r. por. E. Jäckel, *Frankreich in Hitlers Europa*. Stuttgart 1966, s.13 i n.

⁵¹ MK, s. 756.

⁵² *Hitlers Zweites Buch. Ein Dokument aus dem Jahr 1928*. Eingeleitet und kommentiert von G. L. Weinberg, Stuttgart 1961, ss. 140, 172 - 173.

⁵³ Tamże, ss. 167 - 168. Cytat s. 167.

⁵⁴ MK, s. 720; także ss. 721 i 723 oraz *Hitlers Zweites Buch*, ss. 174 - 175.

Führer na fałszywych przesłankach. Jego analiza zawierała kardynalne błędy, a bodajże najpoważniejszy dotyczył istoty brytyjskiej polityki *balance of power*. Naiwnością było sądzić, że W. Brytania wyrazi swe całkowite *désintéressement* wobec poczynań Rzeszy w Europie i zaakceptuje budowę imperium niemieckiego na kontynencie. Nowy twór byłby kolosem nieporównywalnym z osiemnastowiecznymi Prusami; ten argument Hitlera był chybiony całkowicie. Autor *Mein Kampf* rozumował w kategoriach życzeń, twierdząc iż antagonizm brytyjsko-francuski jest znacznie głębszy niż tarcia występujące na linii Londyn-Berlin. Naiwnością należy nazwać opieranie całej konstrukcji sojuszniczej na założeniu, iż W. Brytania będzie tak krótkowzroczna, że zaufa niemieckim zapewnieniom o ograniczaniu się do ekspansji kontynentalnej.

Nie wydaje się, by sformułowany w latach dwudziestych przez Hitlera program miał wymiar globalny. Przez „najbliższe 100 lat” naród niemiecki miał skoncentrować wszystkie swe siły na polityce kontynentalnej, tj. na zdobyciu i zagospodarowaniu nowych terenów na wschodzie jako „przestrzeni życiowej” dla obywateli Rzeszy⁵⁵. Zachodni Niemieccy historycy Andreas Hillgruber i Klaus Hildebrand, a następnie ich uczniowie z Jochenem Thiesem na czele przyjęli, że już w latach dwudziestych ostatecznym celem w programie Hitlera było zapewnienie w przyszłości Rzeszy niepodzielnego panowania nad światem. Badacze „Szkoły Hillgrubera” podejmowali zarysowany w *Zweites Buch* wątek ewentualnego przyszłego starcia ze Stanami Zjednoczonymi⁵⁶. Zgodnie z tą interpretacją Hitler miał być przekonany, iż w ostatecznej rozgrywce o panowanie nad światem staną naprzeciw siebie dwa największe mocarstwa: kontynentalne imperium niemieckie oraz Stany Zjednoczone. Hipoteza Hillgrubera i jego zwolenników wydaje się być jednak zbudowana na podstawie zawartych w *Mein Kampf* i *Zweites Buch* niejasnych aluzji, niedopowiedzeń oraz sformułowań sprawiających wrażenie czystej retoryki. Program Hitlera nie może być utożsamiany z jego wizją dziejów. W słowie końcowym do *Mein Kampf* autor pisał: „Państwo, które w epoce zatruwania ras poświęci się pielęgnacji swych najlepszych elementów rasowych, musi któregoś dnia stać się władcą świata”⁵⁷. Zdanie to ma jednak charakter sloganu, jest figurą retoryczną użytą w celu podkreślenia przekonań Hitlera w sprawie „czystości rasowej”. W wypowiedziach i tekstach Hitlera znaleźć można wzmianki o „misji” czekającej naród niemiecki, mający być najszlachetniejszą, najbardziej wartościową częścią składową ludzkości. Abstrakcyjne, niejasne i chaotyczne rozważania rasowo-historiozoficzne na temat dróg rozwoju ludzkości w następnych stuleciach nie oznaczały jeszcze, by Hitler wytyczał jako konkretny cel

⁵⁵ *Hitlers Zweites Buch*, s. 163.

⁵⁶ Por. R. Schwok, *Interprétations de la politique étrangère de Hitler. Une analyse de l'historiographie*. Paris 1987, s. 85 i n. Por. J. Hiden, J. Farquharson, *Explaining Hitler's Germany. Historians and the Third Reich*. London 1983, s. 116 i n.; I. Kershaw, *Der NS-Staat. Geschichtsinterpretationen und Kontroversen im Überblick*. Reinbek b. Hamburg 1988, s. 209 i n. Tamże odsyłacze do literatury przedmiotu.

⁵⁷ MK, s. 782.

uzyskanie dla Niemiec niepodzielnego panowania nad światem. Bezpieczniej będzie nie wysuwać zbyt daleko idących hipotez, opierających się na nader wątych, niepewnych przesłankach.

Jeśli zawierzyć relacji Ottona Wagenera, w latach 1930 - 1933 jednego z najbliższych współpracowników *Führera*, Hitler był przekonany o konieczności stworzenia pod egidą Niemiec i W. Brytanii swego rodzaju wspólnoty państw „nordycko-germańskich”, obejmującej również kraje skandynawskie, Danię, Holandię Irlandię, Islandię, a poza Europą Kanadę oraz „być może część Stanów Zjednoczonych”. Państwa te, jak powiedział Hitler Wagnerowi stawiałyby czoło „żydowsko-bolszewickiemu atakowi”, rozbiły „bolszewizm w jego własnym centrum” oraz ustanowiły nowy ład światowy. Ważną rolę odegrałyby w tej konstelacji także faszystowskie Włochy, jednak bez Anglii zmontowanie takiego ugrupowania byłoby niemożliwe.

W przekazie Wagenera znalazła się także myśl o czekającej „Europę” „decydującej walce” z północnoamerykańskim kolosem. Jednak „kręgosłup” Zachodu („Starego Świata”) tworzyć miały W. Brytania i Niemcy. Gdyby więc Anglicy przyjęli niemiecką ofertę, przypadłaby im rola równorzędnego partnera Rzeszy. Niemcy nie byłiby jedynymi władcami w nowym porządku światowym⁵⁸.

Przedstawiona przez Hitlera koncepcja nie była, wbrew rozpowszechnianym później opiniom, akceptowana przez wszystkich członków partii. Ugrupowanie to nie było monolitem pod względem ideowo-programowym. Partią targwały poważne nieraz konflikty na płaszczyźnie tak organizacyjnej, jak politycznej i teoretycznej. Przyczyn tego należałoby szukać przede wszystkim w niejednorodnym ideologicznie rodowodzie *NSDAP*. W ujawnieniu się wewnątrz ruchu rozbieżności szczególną rolę odegrała osobliwa sytuacja, w jakiej znalazła się partia po nieudanym puczu z listopada 1923 r. Do przezwyciężenia skutku kryzysu, jaki stał się udziałem ruchu narodowosocjalistycznego, przyczyniła się przede wszystkim działalność braci Gregora i Ottona Strasserów, wkrótce przewodzących silnej frakcji lewicowej, nawołującej do sprecyzowania i rozwinięcia „socjalistycznych” punktów programu partii z 1920 r. Radykalizm społeczny przedstawicieli tego kierunku sprawił, że ich stanowisko wobec spraw międzynarodowych nosiło wyraźne piętno ideologiczne. Tak jak na płaszczyźnie wewnętrznej zwracali się przeciwko „kapitalistycznym strukturom”, w odniesieniu do polityki zagranicznej reprezentowali poglądy zdecydowanie antyzachodnie. Wrogość wobec państw zachodnich była dla nich logiczną konsekwencją walki z kapitalizmem. Kapitalistycznemu Zachodowi przeciwstawiali „młode narody”. Walka z ładem wersalskim oznaczała dla zwolenników Strasserów zarówno agresywny rewizjonizm, jak też czynnik prowadzący do załamania się „burżuazyjnego” systemu

⁵⁸ H. A. Turner Jr. (Hrsg.), *Hitler aus nächster Nähe. Aufzeichnungen eines Vertrauten, 1929 - 1932*. Darmstadt 1978, ss. 121, 176 - 177, 278 - 279, 290, 296 - 279, 366. Należy pamiętać, że swe notatki Wagener spisywał po latach, w 1946 r., podczas pobytu w brytyjskim obozie dla internowanych. Miał wówczas do dyspozycji jedynie swą pamięć.

międzynarodowego. Liczyli na solidarność wszystkich zagrożonych lub uciskanych przez „kapitalizm i imperializm” narodów, kręgów kulturowych i klas społecznych, marząc o zakrojonej na skalę światową akcji przeciwko zachodnim demokracjom⁵⁹.

W 1925 r. w przemówieniach i artykułach G. Strassera pojawiła się idea „ligi uciskanych narodów” (*Bund der unterdrückten Völker*). Jej autor proponował przeciwstawienie zwycięskiemu mocarstwu porozumienia narodów „walczących o swe prawa”. Ze względu na to, iż Rosja Radziecka dążyła do osiągnięcia egoistycznych celów (eksport rewolucji), przywódcą tego rodzaju związku mogły być tylko Niemcy. Wśród sojuszników widział Maroko, kemalistowską Turcję, Persję, Indie i Chiny. Innym razem wymieniał też Druzów i Egipcjan⁶⁰. Zdaniem Gregora Londyn zamierzał włączyć Rzeszę w skład antyradzieckiego frontu, a wejście Rzeszy do Ligi Narodów określał jako jeden z etapów na drodze do ostatecznej rozprawy z państwem radzieckim. Tymczasem poparcie Niemiec musiało znaleźć to wszystko, co mogło zaszkodzić łądowi wersalskiemu i zagrozić zwycięzcom wojny światowej. Naród niemiecki, dążący do „odzyskania swobody”, nie powinien szukać oparcia w państwach zachodnich, wzmacniać Zachód poprzez akces do Ligi, pomagać „amerykańskiemu kapitalizmowi i angielskiemu imperializmowi” w walce z Rosją. Była ona w danych warunkach naturalnym sojusznikiem Rzeszy w walce z wersalskim porządkiem. Rosja mogła wybrać dowolną formę ustrojową, nie miała jedynie prawa mieszać się w wewnętrzne sprawy niemieckie. W „walce o wolność” Niemcy powinny wraz ze Związkiem Radzieckim wystąpić przeciwko Zachodowi⁶¹.

Odrzucenie opcji prozachodniej było konsekwentne. 24 listopada 1925 r. G. Strasser mówił w *Reichstagu*, że „angielskiemu imperializmowi” i „amerykańsko-żydowskiemu kapitalizmowi” nie powinno udać się rzucić Rzeszy przeciwko Wschodowi. Od „zwapniałego, kapitalistycznego Zachodu” Niemcy nie powinny się już niczego spodziewać, natomiast umiejętna współpraca z „marksistowską republiką rad” mogła im przynieść ogromne korzyści⁶². Innym razem pisał: „Naszym wschodnim wrogiem jest Polska, a nie Rosja, z którą nawet nie graniczymy”⁶³. Jak twierdził Otto Strasser zadaniem polityki zagranicznej Rzeszy jest utworzenie „niemieckiego bloku” w Europie Środkowej, „od Kłajpedy do Stras-

⁵⁹ L. Dupeux, „*Nationalbolschewismus*” in *Deutschland 1919 - 1933*. München 1985, s. 431.

⁶⁰ G. Strasser, *Für einen Bund der unterdrückten Völker! Nieder mit Stresemann!* VB z 12 - 13 VII 1925; tenże, *Russland und wir*. VB z 22 X 1925, przedruk: A. Tyrell (Hrsg.) *Führer befiehl...*, Düsseldorf 1969, dok. 48, s. 117 i n.

⁶¹ G. Strasser, *Russland...*, jw. Por. O.-E. Schüddekopf, *Linke Leute von rechts. Die nationalrevolutionären Minderheiten und der Kommunismus in der Weimarer Republik*. Stuttgart 1960, ss. 197 - 198.

⁶² U. Kissenkoetter, *Gregor Strasser und die NSDAP*. Stuttgart 1978, ss. 24 - 25.

⁶³ „*Nationalsozialistische Briefe*” (dalej: NS-Briefe) z 15 XI 1926, cyt. za: R. Kühnl, *Die nationalsozialistische Linke 1925 - 1930*. Meisenheim a. Glan 1966 (dalej: NS-Linke), s. 113.

burga, od Eupen do Wiednia”, wbrew Francji i W. Brytanii i przy współpracy z ZSRR. Blok ten przyciągnąłby Szwajcarię, Holandię, Flandrię, Danię, państwa bałtyckie i Węgry⁶⁴. W sformułowanych przez O. Strassera i ogłoszonych (bez podpisu) 1 sierpnia 1929 r. tzw. *14 tezach rewolucji niemieckiej* znalazło się też odrzucenie aspiracji do ujarzmiania i eksploataowania innych narodów. Ta ostatnia teza, kolidująca z zamiarami Hitlera, odnosić się miała głównie do obszarów ZSRR. Zachodnie ziemie II Rzeczypospolitej czy Alzację i Lotaryngię uważano bowiem za terytoria należące się Niemcom⁶⁵.

Za eksperta stresserowskiej lewicy w kwestiach międzynarodowych uchodził hr. Ernst zu Reventlow, w kręgach przyjaciół politycznych uważany za kandydata na stanowisko ministra spraw zagranicznych po objęciu władzy przez NSDAP. Zdeklarowany anglofob, podobnie jak frakcyjni towarzysze występował przeciwko wszelkim formom imperializmu i głosił, że celem Niemiec nie może być panowanie nad innymi narodami oraz ich eksploatacja. Odrzucał możliwość wymierzonej w ZSRR akcji zbrojnej pod egidą W. Brytanii i Francji⁶⁶. Jego zdaniem nie należało zbyt łatwo lękać się bolszewizmu. Poza Włochami w żadnym innym państwie Żydzi nie mieli tak niewiele do powiedzenia jak w ówczesnej Rosji (autor pisał to w 1929 r.!). Sojusz z Italią byłby wskazany, gdyby Włosi zechcieli zmienić politykę wobec mniejszości niemieckiej w Południowym Tyrolu. Wartość tego przymierza umniejsza jednak fakt, iż Italia jest finansowo w wysokim stopniu zależna od W. Brytanii, która byłaby też w stanie zablokować Gibraltar, Suez i Dardanele. Niebezpieczeństwo to mogłoby zostać wydatnie zmniejszone właśnie poprzez związanie się z Rosją⁶⁷.

Spór o politykę zagraniczną miał jednak w partii znaczenie drugorzędne. Istotą konfliktu były różnice dotyczące problematyki wewnętrznej. Hitlerowi udało się uniknąć rozłamu i za pomocą zręcznych posunięć taktycznych zdołał zneutralizować przeciwników. Ostatecznie z partii wystąpiła tylko garstka ludzi skupionych wokół Ottona Strassera (Gregor, a także Reventlow pozostali w NSDAP). Ten ostatni jeszcze w 1931 r. próbował na kartach okazałego, półalbumowego tomu *Der Weg zum neuen Deutschland* (pomijanego o dziwo w literaturze przedmiotu) w okrężny sposób zakwestionować stanowisko Hitlera w sprawach międzynarodowych. Z książki przebijała zdecydowana niechęć do Anglii i wiara w możliwość współpracy z ZSRR. Zdaniem Reventlowa „przestrzeni na Wschodzie” nie można uzyskać „wbrew Rosji”, lecz przy jej pomocy, kosztem państw utworzonych po 1918 r.⁶⁸

⁶⁴ O. Strasser, *Der Interventionskrieg gegen Rußland und das deutsche Interesse*. NS-Briefe z 15 IV 1929. W: R. Kühn l, *NS-Linke...*, aneks, dok. 24, ss. 330 - 331.

⁶⁵ Przedruk: tamże, dok. 3, ss. 288 - 290; K. Paetel, *Versuchung oder Chance? Zur Geschichte des deutschen Nationalbolschewismus*. Göttingen 1965, ss. 302 - 305.

⁶⁶ Graf E. zu Reventlow, *England — Rußland — Deutschland*. NS-Briefe z 15 IX 1927. W: R. Kühn l, *NS-Linke...*, dok. 21, ss. 232 - 324.

⁶⁷ Tenże, *Nationalsozialistische Außenpolitik*. NS-Briefe z 1 I 1929. W: R. Kühn l, *NS-Linke...*, dok. 23, ss. 326 - 329.

⁶⁸ Tenże, *Der Weg zum neuen Deutschland*. Essen (1931), ss. 299 - 304.

¹² Przegląd Zachodni 1992, nr 4

Ze strasserowską lewicą związany był początkowo Joseph Goebbels, twierdzący w 1925 r., że Rosja stała się bardziej „rosyjska” niż kiedykolwiek, zaś „rosyjski bolszewizm” nabrał cech narodowych. Charakterystyczne dla Goebbelsa było też zwrócenie uwagi na nienawiść „zachodniego żydostwa” wobec ZSRR⁶⁹. Utrzymywał, że wyzwolona ostatecznie spod żydowskiego panowania bolszewicka Rosja pójdzie ramię w ramię z Niemcami, ponieważ jest ona danym przez naturę sjouszniakiem Rzeszy przeciwko światu zachodniemu⁷⁰. Osamotniona Rzesza jest wobec państw zachodnich bezsilna, toteż w „walce o wolność” Rosja Radziecka powinna być dla Niemiec partnerem równoprawnym⁷¹.

Szczególne emocje wzbudzała w Goebbelsie konferencja lokarnańska. Pod datą 2 października 1925 r. zapisał w dzienniku: „Stresemann jedzie do Locarno na konferencję. Sprzedać Niemcy kapitalizmowi państw zachodnich. Ta tłusta, syta świnią!” W dwa tygodnie później zanotował: „Locarno: stary szwindel. Niemcy ustępują i sprzedają się kapitalistycznemu Zachodowi. Straszna perspektywa: synowie Niemiec będą w służbie kapitalizmu wykrwawiać się jako najemnicy na polach bitewnych Europy. Być może w ‘świętej wojnie przeciwko Moskwie!’ Czy jest większa polityczna nikczemność?”⁷²

Wiosną-latem 1926 r. Goebbels, zafascynowany osobowością Hitlera, zerwał ze skrzydłem strasserowskim. Stał się odtąd „przy swej okazjonalnej czysto intelektualnej rezerwie być może najwierniejszym zwolennikiem *Führera*”⁷³. Paradoksalnie, pomimo konfliktu ze Strasserami, można go było jednak nadal zaliczać do nazistowskiej lewicy. Na łamach wydawanego przezeń pisma „Der Angriff” pojawiły się także antyzachodnie, antykapitalistyczne tony⁷⁴. Jeden z biografów Goebbelsa zauważył, że w przypadku przyszłego ministra propagandy „wiara w Hitlera i w jego historyczną misję była silniejsza od socjalistycznych przekonań”⁷⁵.

Lewicowe skrzydło tworzyło w NSDAP wyraźną frakcję, czego nie można powiedzieć o nazistowskich politykach przywiązanych do wartości konserwatywnych. Czołową postacią środowisk zachowawczych (których

⁶⁹J. Goebbels, *Nationalsozialismus oder Bolschewismus?* NS-Briefe z 15 X 1925. W: R. Kühnl, *NS-Linke...*, dok. 44, ss. 356-359. Por. R. G. Reuth, *Goebbels*. München—Zürich 1990, s. 95 i n.

⁷⁰J. Goebbels, *Das russische Problem*. NS-Briefe z 15 XI 1925. W: R. Kühnl, *NS-Linke...*, s. 120. Por. E. K. Bramsted, *Goebbels und die nationalsozialistische Propaganda 1925-1945*. Frankfurt a. M. 1971, s. 63, przyp. 35.

⁷¹J. Goebbels, *West- oder Ost-Orientierung, ergänzende Bemerkungen*. NS-Briefe z 15 I 1926, por. O.-E. Schüddekopf, *Linke Leute von rechts...*, ss. 199-200.

⁷²E. Fröhlich (Hrsg.), *Die Tagebücher von Joseph Goebbels. Sämtliche Fragmente*. T. 1. München 1987, ss. 131 i 135.

⁷³M. Funke, *Starker oder schwacher Diktator?* Düsseldorf 1989, s. 59.

⁷⁴C. Kessemeier, *Leitartikler Goebbels in den NS-Organen „Der Angriff” und „Das Reich”*. Münster 1967, s. 71 i n.; R. Kühnl, *NS-Linke...*, ss. 145 i n., 150.

⁷⁵R. G. Reuth, *Goebbels...*, s. 99.

obecność w partii zaczęła być dostrzegalna pod koniec lat dwudziestych), był gen. Franz Xaver Ritter von Epp. W NSDAP wyrażał interesy niemieckiego ruchu kolonialnego, podobnie jak gen. E. von Liebert czy płk Friedrich Haselmayr. Oficerowie ci, pod względem intelektualnym ukształtowani w okresie wilhelmińskim, przeniknięci byli ideologią wszechniemiecką. Odrzucali pokojowy rewizjonizm w stylu Stresemanna, marząc o odbudowie potęgi hohenzollernowskiej Rzeszy. Odtworzenie państwa w granicach z 1914 r. i uzyskanie przez Niemcy supremacji na kontynencie miało być dla nich punktem wyjścia dla ekspansji zamorskiej, a zwłaszcza odzyskania dawnych kolonii. Zwolennikami „sprawy kolonialnej” byli także przedstawiciele kół gospodarczych, Walther Funk oraz Wilhelm Keppler. Za reprezentanta tych kół w ścisłym kierownictwie uchodził Hermann Göring. Zbliżone poglądy reprezentował Hjalmar Schacht, pozostający wprawdzie poza partią, ale będący od 1930 r. w ścisłym kontakcie z nazistami⁷⁶.

Jednak Hitler podkreślał — zwłaszcza w wywiadach udzielanych brytyjskiej prasie — że wyłożona w *Mein Kampf* koncepcja obowiązywała nadal. Jego wywiad dla „Daily Express” opublikowany 7 maja 1931 r. był dowodem, że *Führer* obstawał przy ostatecznej rezygnacji z upominania się o kolonie. 9 czerwca tegoż roku „The Times” przyniósł kolejny wywiad w tym samym duchu. Według Hitlera przeciwnikami W. Brytanii były Francja i Stany Zjednoczone, zaś Anglia powinna ściśle współpracować z Niemcami i Włochami. Rzesza nie będzie domagać się kolonii, a zamiast potężnej floty wojennej stworzy silną armię lądową. W zamian za zrzeczenie się kolonii, Berlin będzie oczekiwał „wolnej ręki na Wschodzie”. Wreszcie — Niemcy wraz z W. Brytanią muszą wspólnie zlikwidować zagrażające światu „ bolszewickie niebezpieczeństwo”⁷⁷.

Przeciwko podejmowaniu starań na rzecz uzyskania posiadłości zamorskich i za kolonizacją Wschodu wystąpił również Richard Walther Darré, twórca teorii „krwi i ziemi” (*Blut-und-Boden*). Do poparcia koncepcji Hitlera nie skłoniła jednak Darrégo analiza sytuacji międzynarodowej, lecz antycywilizacyjne uprzedzenia i archaiczne marzenia o przyszłej wspólnocie chłopskiej⁷⁸.

Program Hitlera bez jakichkolwiek zastrzeżeń podzielał całkowicie oddany wodzowi Rudolf Hess⁷⁹. Jednakże najważniejszą poza *Führerem* postacią zajmującą się kształtowaniem nazistowskiej koncepcji polityki zagranicznej pozostawał Rosenberg. Czołowy teoretyk partyjny cieszył się też opinią eksperta NSDAP w sprawach międzynarodowych. W zasadzie powtarzał tezy wysunięte przez siebie w okresie sprzed listopada 1923 r.,

⁷⁶ Szerzej: K. Hildebrand, *Vom Reich zum Weltreich...*, ss. 113 i n., 135 i n., 204 i n.

⁷⁷ Tamże, s. 213 i n.; A. Kuhn, *Hitlers außenpolitisches Programm...*, s. 136 i n.

⁷⁸ L. Clifford, *Blut und Boden. The Ideological Basis of the Nazi Agricultural Program*. „Journal of the History of Ideas” 1967, s. 279 i n.

⁷⁹ A. Tyrell (Hrsg.), *Führer befehl...*, dok. 65, s. 168 i n., zob. też G. L. Weinberg, *National Socialist Organization and Foreign Policy Aims in 1929*. „The Journal of Modern History” nr 4/1964, s. 428 i n.

polemizował też z postulatami partyjnej lewicy. Odrzucał możliwość sojuszu z ZSRR, uważał jednak, że Niemcy mogłyby sprzymierzyć się z postbolszewicką, „narodową” Rosją⁸⁰. Na pierwszym miejscu stawiał problem uzyskania przestrzeni życiowej. Podejmując kwestię przyszłych sojuszy wskazywał na konieczność zdobycia sprzymierzeńców w państwach, których „polityka przestrzeni” nie zawierała w sobie zarodków późniejszych konfliktów z Niemcami. W grę wchodziłyby jedynie Włochy, W. Brytania i Ukraina. Taka konstelacja, w której centralną pozycję zajmowałyby Rzesza, mogłaby — zdaniem Rosenberga — skutecznie stawić czoło „siłom żydowskiego światowego państwa”⁸¹.

Rosenberg powtarzał wiele myśli Hitlera, lecz zarysowana przez autora *Mitu XX wieku* koncepcja nieco odbiegała od programu *Führera*, przede wszystkim w odniesieniu do Rosji i Ukrainy. Rosenberg stawiał bardziej na wewnętrzne spory narodowościowe w Europie Wschodniej, widząc w Ukrainie wygodnego sojusznika i partnera gospodarczego. Jego zdaniem Ukraińcy byli spadkobiercami rasowych tradycji germańskich Wągów. Sojusz z Ukrainą dałby Rzeszy zabezpieczenie przeciwko Rosji, a dodatkowo Niemcy pozyskałyby cennego dostawcę surowców i odbiorcę artykułów przemysłowych⁸². W tym też sensie program Rosenberga wymierzony był przede wszystkim przeciwko Polsce. Hitler już wówczas zdecydowany był na orężne zdobycie rozległych terytoriów na Wschodzie kosztem ZSRR, także Ukrainy. Rosenberg tak daleko nie szedł. W jego wizji obiektem kolonizacji niemieckiej miały się stać terytoria Polski i krajów nadbałtyckich („aż po Narwę”)⁸³. W przypadku podjęcia przez Rzeszę ekspansji wschodniej nieuchronny stawał się konflikt z Polską i Francją. Izolowania tej ostatniej należało dokonać poprzez sojusze z Włochami i W. Brytanią. Kluczową rolę odegrać jednak miała „uwolniona od [wpływow — S. Ż.] żydowskiego City Anglia”. Imperium Brytyjskie przejęłoby „obronę białej rasy w Afryce, w Indiach i w Australii”, analogiczne zadanie przypadłoby na kontynencie amerykańskim Stanom Zjednoczonym, zaś Niemcy dostałyby „całą Europę centralną”. Włochy przejęłyby nadzór nad zachodnią częścią M. Śródziemnego i uzyskałyby panowanie nad Adriatykiem. Głównym przeciwnikiem pozostawała osamotniona Francja⁸⁴.

Powyższy, skrótowy przegląd wysuwanych w ruchu narodowosocjalistycznym propozycji programowych z zakresu polityki zagranicznej pozwala zaprzeczyć tezie zawartej w cytowanym na wstępie opracowaniu niemieckiego MSZ. W NSDAP nie brakowało koncepcji przyszłej polityki zagranicznej. Przeciwnie, nierzadko jedna z nich powstawała z zanegowania innej. Towarzyszyły temu tarcia oraz ideowe kontrowersje. Zwłaszcza

⁸⁰ Zob. np. VB z 5 XI 1925 lub z 22 IX 1926.

⁸¹ Zob. *Internationaler Weltstaat und nationale Raumpolitik*, VB z 23 VIII 1927. Por. G. Schubert, *Anfänge...*, s. 221.

⁸² A. Rosenberg, *Der Zukunftsweg einer deutschen Außenpolitik*. München 1927, ss. 86 i n., 94 i n.

⁸³ Tamże, s. 18.

⁸⁴ Tamże, ss. 84 i n., 142 i n.

bowiem na płaszczyźnie programowej partii Hitlera daleko było do monolitu. Mimo to już na wiele lat przed 30 stycznia 1933 r. NSDAP uchodziła za partię jednego człowieka, a narodowy socjalizm i hitleryzm stały się synonimami. Ten zawierający w sobie pewien paradoks fenomen daje się częściowo wytłumaczyć poprzez zwrócenie uwagi na niektóre aspekty zasady wodzostwa.

Stale rozbudowywany kult wodza pełnił m.in. funkcję scalającą rozmaite elementy heterogenicznej w swej strukturze organizacyjnej partii. Nie było to jego najważniejszym zadaniem, niemniej jednak odgrywał on także rolę czynnika kompensującego pewną decentralizację oraz niejasności i niejednorodność ideologiczno-programową. Osoba wodza wiązała nie tylko poszczególne, nierzadko obce sobie środowiska, lecz również rozmaite ideowe nurty występujące w ramach ruchu⁸⁵.

W walce z przeciwnikami politycznymi z innych ugrupowań dokonywała się coraz większa konsolidacja NSDAP. Hitler starał się unikać ostrych konfrontacji w łonie ruchu, zapewne oczekując, iż reprezentanci wewnętrznych „odchyień” w końcu przyłączą się do jego zdania. Po napisaniu *Mein Kampf* nie dopuszczał już wątpliwości, że zawarte w książce poglądy uważa za definitywnie ustalone zasady narodowosocjalistycznego światopoglądu⁸⁶. Wyłożony na kartach *Mein Kampf* program polityki zagranicznej uważał za najlepszy z możliwych i nie zamierzał czynić go przedmiotem kompromisów.

Zasada wodzostwa oraz istotne różnice poglądów w ugrupowaniu opartym na *Führerprinzip* wykluczały się nawzajem. Zresztą na początku lat trzydziestych w partii całkowicie pochłoniętej walką o władzę zaczęła brakować miejsca na wewnętrzne dyskusje, zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień międzynarodowych. Hitler potrafił wykorzystać to do zepchnięcia koncepcji swych partyjnych oponentów na margines. Programowe kontroferty w zakresie polityki zagranicznej wydawały się zresztą mniej spójne niż propozycje Hitlera. Stawało się ponadto dość oczywiste, że programowi charyzmatycznego, kroczącego drogą spektakularnych sukcesów wodza i tak nie będzie już można w łonie NSDAP przeciwstawić poważniejszej alternatywy. Osoby i grupy mające odmienne od *Führera* poglądy na politykę zagraniczną będą mogły jedynie wywierać dyskretny wpływ w kierunku zmiany zainicjowanego przez przywódcę kursu.

Tak więc po 30 stycznia 1933 r. (i po okrzepnięciu narodowosocjalistycznego reżimu) Adolf Hitler mógł rozpocząć starania o wcielenie w życie swych zamiarów w zakresie polityki zewnętrznej. Oznaczało to realizację programu, którego główne zarysy powstały przy udziale A. Rosenberga już w 1922 r.

STANISŁAW ZERKO

⁸⁵ I. Kershaw, *Der Hitler-Mythos*, Stuttgart 1980, s. 30.

⁸⁶ W. Horn, *Führerideologie und Parteiorganisation in der NSDAP 1919 - 1933*. Düsseldorf 1972, s. 265 (to samo w: tenże, *Der Marsch zur Machtergreifung*. Düsseldorf 1980).